

Kłątwa.

Marzyliśmy z żoną o domu na wsi. Kiedy kupiliśmy działkę, dowiedziałem się, że syn nowych sąsiadów zginął w wypadku samochodowym. Tragedia. Nie poruszałem tego tematu. Nie moja sprawa.

Sąsiedzi zimę spędzali w mieście a resztę roku obok nas. Okazali się bardzo sympatycznymi ludźmi. Od czasu do czasu rozmawialiśmy o pogodzie i zwykłych codziennych sprawach. Wiedliśmy spokojne życie. Dzieci dorastały. Nasza sielanka została przerwana przez wypadek samochodowy. Kiedy obeschły pierwsze łzy, sąsiad opowiedział mi o swoim synu:

„Marzyliśmy z żoną o domu na wsi. Kiedy kupiliśmy działkę, dowiedziałem się, że syn nowych sąsiadów zginął w wypadku samochodowym. Tragedia. Nie poruszałem tego tematu. Nie moja sprawa...”

Czwarta działka nadal jest niezabudowana. Właściciel piątej wykupił ją i zrobił z niej parking. Czy w ten sposób uchronił swoich trzech synów? Czy można oszukać przeznaczenie?